

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 grudnia 2018 roku strona powodowa (...) S.A. we W. domagała się od pozwanego J. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą FREZER, zasądzenia kwoty 26606,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że jest remitentem weksla własnego, wystawionego przez pozwanego na zabezpieczenie łączącej strony umowy leasingu, która została rozwiązana przez stronę powodową. Weksel został wypełniony na kwotę zadłużenia pozwanego, jednak pozwany nie zapłacił należności, mimo wezwania do wykupu weksla.

W dniu 4 lutego 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 333 zł kosztów procesu.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że zawarł ze stroną powodową wskazaną w pozwie umowę leasingu. Zarzucił jednak, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, ponieważ strona powodowa pominęła w rozliczeniach kwotę odszkodowania, jaką otrzymała od ubezpieczyciela. Pozwany zarzucił także, że nie jest w posiadaniu przedmiotu leasingu i nie wie, gdzie się on znajduje. Pozwany zakwestionował wreszcie wysokość i sposób naliczenia kary za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia zabezpieczonego wekslem.

W odpowiedzi na zarzuty strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu w całości i wniosła o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy. Wskazała także, że na sumę wekslową złożyły się niezapłacone należności wynikające z wystawionych dokumentów (956,60 zł), odsetki od nieterminowych płatności (166,53 zł), zdyskontowane przyszłe raty (3983,74 zł), część kosztów windykacji (1500 zł) oraz kara za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu (20000 zł).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 lutego 2009 roku (...) S.A. (obecnie (...) S.A.) we W. (partner) zawarła z (...) FINANSE spółką z o.o. we W. (CASUS) umowę o współpracy nr 01/02/2009, której przedmiotem było świadczenie przez CASUS usług windykacyjnych dotyczących składników majątkowych stanowiących własność partnera oraz wierzytelności pieniężnych przysługujących partnerowi na mocy umów zawartych z osobami trzecimi.

Zgodnie z zawartą umową partner był zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia z tytułu windykacji naczepy lub przyczepy w wysokości 1600 zł netto.

(dowód: bezsporne;

umowa o współpracy nr 01/02/2009 z załącznikami – k. 99-104)

W dniu 18 lipca 2013 roku (...) S.A. (obecnie (...) S.A.) we W. (leasingodawca) zawarła z J. B. i G. S., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. (leasingobiorcami), umowę leasingu operacyjnego nr (...).

Na mocy zawartej umowy leasingodawca zobowiązał się nabyć od dostawcy (B. W. i P. W., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...)P.) przedmiot leasingu (przyczepę ciężarową (...)) za cenę 19918,70 zł netto i przekazać go leasingobiorcom na czas trwania umowy (36 miesięcy). Wysokość poszczególnych opłat leasingowych oraz terminy ich płatności określał harmonogram spłat rat do umowy leasingu. Czynnosc inicjalny wyniósł 4900 zł netto. Kolejne raty leasingowe miały wynosić 389,26 zł netto miesięcznie. Cenę sprzedaży przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy (wysokość wykupu) określono na kwotę 3983,74 zł netto.

Zgodnie z ogólnymi warunkami umowy leasingu na opłaty leasingowe składały się czynsz inicjalny (opłata początkowa), opłata manipulacyjna, raty leasingowe, kaucja zabezpieczająca oraz inne należności określone w ogólnych warunkach (§17).

Leasingobiorcy zobowiązani byli do terminowego uiszczania rat leasingowych (zgodnie z harmonogramem).

Leasingobiorcy przejmowali na siebie wszelkie opłaty i inne należności (w tym równowartość podatków) pozostające w związku z umową leasingu operacyjnego lub przedmiotem leasingu (§19).

Zabezpieczeniem należytej realizacji umowy był weksel własny in blanco, wystawiany przez leasingobiorców na żądanie leasingodawcy, który leasingodawca mógł wypełnić w razie nienależytego realizowania postanowień umowy, zgodnie z treścią deklaracji wekslowej (§16).

Przedmiot leasingu przez cały okres trwania umowy był własnością leasingodawcy (§3).

Na leasingobiorcach spoczywał obowiązek ponoszenia wszelkich kosztów związanych z obowiązkiem zachowania przedmiotu leasingu w należyтым stanie, a także związanych z używaniem przedmiotu leasingu (§12).

W przypadku opóźnienia w zapłacie jakiegokolwiek należności wynikającej z zawartej umowy leasingu leasingobiorców obciążały odsetki w wysokości czterokrotności stopy lombardowej. Niezależnie od tego leasingodawca mógł rozwiązać umowę z leasingobiorcami w trybie natychmiastowym, po uprzednim wyznaczeniu leasingobiorcom dodatkowego terminu na piśmie (wezwanie do zapłaty), o ile opóźnienie w zapłacie którejkolwiek raty przekroczyło czternaście dni. W takim przypadku leasingobiorcy mieli obowiązek zwrotu przedmiotu leasingu, a leasingodawca miał prawo do natychmiastowego przejścia tego przedmiotu oraz żądania zapłaty sumy wszystkich przewidzianych umową, a niezapłaconych rat leasingowych, obliczonej z uwzględnieniem dyskonta według stawki WIBOR dla depozytów jednomiesięcznych, obowiązującej w ostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego miesiąc rozwiązania umowy. Wysokość pozostałych do uiszczenia rat miała być pomniejszona o wartość netto (bez podatku od towarów i usług – (...)) uzyskaną ze sprzedaży przedmiotu leasingu, o ile sprzedaż odbyła się w terminie trzystu sześćdziesięciu dni od dnia przejścia przedmiotu leasingu (§20).

Leasingobiorcy ponosili pełną odpowiedzialność za uszkodzenie, utratę lub zmniejszenie wartości przedmiotu leasingu (§28).

Wszelkie koszty związane z odbiorem przedmiotu leasingu, jego transportem do siedziby leasingodawcy, dokonanymi naprawami, przygotowaniem do sprzedaży oraz z dochodzeniem od leasingobiorców świadczeń wynikających z umowy leasingowej, mieli pokrywać leasingobiorcy (§30).

Leasingobiorcy zobowiązani byli do zwrotu przedmiotu leasingu w terminie siedmiu dni od daty wygaśnięcia umowy wraz z wszystkimi dokumentami i kompletnym wyposażeniem fabrycznym otrzymanym przy odbiorze. Wygaśnięcie umowy następowało z upływem ostatniego dnia miesiąca, za który przysługiwała leasingodawcy rata leasingowa (§33).

W razie opóźnienia w zwrocie przez leasingobiorców przedmiotu leasingu leasingodawca zastrzegł sobie prawo do naliczenia kary za bezumowne korzystanie z rzeczy cudzej w wysokości 0,5% wartości ofertowej przedmiotu leasingu za każdy dzień opóźnienia (§35).

Wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy dla swej ważności wymagały pisemnego uzgodnienia obu stron (§36).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 17.07.2013 roku z załącznikami – k. 74-79;

harmonogram rat – k. 80)

Na zabezpieczenie roszczeń wynikających z powyższej umowy leasingobiorca J. B. wystawił weksel in blanco, z klauzulą „bez protestu”, który mógł być wypełniony w każdym czasie na kwotę odpowiadającą sumie wszelkich wierzytelności przysługujących z umowy leasingu. Prawny posiadacz weksla był upoważniony do wpisania na wekslu daty i miejsca płatności według swego uznania. O wypełnieniu weksla wystawca miał zostać powiadomiony przez posiadacza weksla listem poleconym, wysłanym co najmniej na siedem dni przed określonym terminem płatności.

(dowód: bezsporne;

weksel – k. 45 [oryginał w depozycie];

deklaracja wekslowa – k. 5)

W dniu 18 lipca 2013 roku przedmiot leasingu został wydany leasingobiorcom.

(dowód: bezsporne;

protokół zdawczo-odbiorczy – k. 81)

W piśmie z dnia 10 listopada 2015 roku pełnomocnik leasingodawcy wezwał leasingobiorców do zapłaty kwoty 16910,82 zł, w tym między innymi zaległej raty leasingowej nr 27 (wynikającej z faktury VAT nr (...)) w terminie 3 dni – pod rygorem rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym.

(dowód: bezsporne;

piśmo z dnia 10.11.2015 roku z dowodem nadania – k. 82-84)

W piśmie z dnia 21 grudnia 2015 roku leasingodawca rozwiązał w trybie natychmiastowym zawartą z leasingobiorcami umowę leasingu operacyjnego nr (...). Jednocześnie leasingodawca zażądał zwrotu przedmiotu leasingu.

(dowód: bezsporne;

piśmo z dnia 21.12.2015 roku z dowodem nadania – k. 85-87)

W dniu 20 lipca 2016 roku leasingodawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył leasingobiorców kwotą 415 zł netto z tytułu refaktury kosztów ubezpieczenia zgodnie z polisą do umowy leasingu nr (...). Termin płatności faktury VAT określono na dzień 27 lipca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 92;

polisa z dowodem zapłaty – k. 93-94)

W dniu 4 sierpnia 2016 roku leasingodawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył leasingobiorców kwotą 73,80 zł z tytułu opłaty za wezwanie do zapłaty z dnia 25 lipca 2016 roku. Termin płatności faktury VAT określono na dzień 18 sierpnia 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 95)

W dniu 18 sierpnia 2016 roku leasingodawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył leasingobiorców kwotą 73,80 zł z tytułu opłaty za wezwanie do zapłaty z dnia 8 sierpnia 2016 roku. Termin płatności faktury VAT określono na dzień 1 września 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 96)

W dniu 23 stycznia 2017 roku (...) spółka komandytowa we W. zawiadomiła Prokuraturę Rejonową O.-Północ o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez leasingobiorców (G. S. i J. B.), polegającego na przywłaszczeniu mienia w postaci między innymi przyczepy ciężarowej (...) (przedmiotu leasingu).

W odpowiedzi na zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zostało wszczęte dochodzenie.

(dowód: bezsporne;

zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – k. 88-90;

pismo z dnia 15.03.2017 roku – k. 91)

Leasingodawca wypełnił weksel na kwotę 100127,87 zł.

W wezwaniu do wykupienia weksla z dnia 26 lipca 2018 roku leasingodawca poinformował leasingobiorcę J. B., że weksel został wypełniony na kwotę (sumę wekslową) 100127,87 zł i opatrzony terminem płatności w dniu 9 sierpnia 2018 roku.

Na sumę wekslową złożyły się następujące kwoty:

- 956,60 zł z tytułu zaległości wynikającej z wystawionych faktur,
- 3983,74 zł z tytułu zdyskontowanych przyszłych rat – stopa dyskonta 10%,
- 166,53 zł z tytułu odsetek od nieterminowych płatności na dzień 5 lipca 2018 roku,
- 1500 zł z tytułu kosztów windykacji,
- 93521 zł z tytułu kary za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu zgodnie z §35 ogólnych warunków umowy leasingu operacyjnego za okres od dnia 2 stycznia 2016 roku do dnia 26 lipca 2018 roku (924 dni razy 101,21 zł).

(dowód: bezsporne;

weksel – k. 45 [oryginał w depozycie];

wezwanie z dnia 26.07.2018 roku z dowodem nadania – k. 6-7)

W dniu 6 lipca 2020 roku leasingodawca wystawił leasingobiorcom notę odsetkową na kwotę 166,53 zł z tytułu nieterminowych płatności należności wynikających z umowy leasingu nr (...).

(dowód: bezsporne;

nota odsetkowa – k. 97)

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się od pozwanego zasądzenia kwoty 26606,87 zł z weksla, wystawionego przez pozwanego na zabezpieczenie roszczeń wynikających z zawartej umowy leasingu (przy czym z wskazanej w wekslu kwoty 93521 zł

z tytułu kary umownej za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu strona powodowa ograniczyła swoje żądanie do kwoty 20000 zł).

Należy przede wszystkim zauważyć, że większość okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie była właściwie bezsporna. Poza sporem był zatem fakt zawarcia przez strony umowy leasingu operacyjnego, której przedmiotem była przyczepa ciężarowa (...) oraz wynikający z niej obowiązek zapłaty stronie powodowej rat leasingowych (i innych opłat). Właściwie bezsporne było także to, że umowa leasingu została rozwiązana wskutek braku płatności opłat leasingowych przez pozwanego. Bezsporne było wreszcie to, że strona powodowa wypełniła weksel in blanco na kwotę dochodzoną pozwem i wezwała pozwanego do jego wykupienia. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy pozwany w niniejszym postępowaniu (którego podstawą był wystawiony weksel) mógł podnosić zarzuty dotyczące stosunku umownego, łączącego go ze stroną powodową, a w przypadku odpowiedzi twierdzącej, czy umowa leasingu została rozliczona prawidłowo.

Zgodnie z art. 709<sup>1</sup> k.c. przez umowę leasingu finansujący zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, nabyć rzecz od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać rzecz korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego.

(...) jest zatem umową, w której finansujący (leasingodawca) zobowiązuje się oddać korzystającemu (leasingobiorcy) określoną rzecz do używania (lub używania i pobierania pożytków) na oznaczony czas, a korzystający zobowiązuje się uiszczać na rzecz finansującego opłaty. Ukształtowana w praktyce postać leasingu operacyjnego (zwanego też bieżącym) korzysta zaś z rozwiązania, w którym przedmiot leasingu oddawany jest korzystającemu na dość krótki czas (z reguły nie pokrywający się z czasem jego gospodarczej przydatności), a uiszczane przez korzystającego opłaty leasingowe mają postać świadczeń okresowych.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić przy tym należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Strona powodowa dochodziła roszczeń z weksla. Trzeba przy tym zauważyć, że zobowiązanie wekslowe jest zobowiązaniem szczególnym. O jego specyfice decyduje przede wszystkim abstrakcyjny charakter. Abstrakcyjność zobowiązania wekslowego przejawia się w tym, że dla jego ważności nie jest istotne, czy istniało zobowiązanie będące przyczyną wystawienia weksla oraz czy było ono ważne. Umieszczenie podpisu na wekslu stanowi wyłączną przyczynę i podstawę zobowiązania wekslowego osoby składającej swój podpis. Zobowiązanie takie uzyskuje byt samoistny, w pełni odrębny od wierzytelności stanowiącej podstawę wystawienia weksla. Najistotniejszym przejawem abstrakcyjności zobowiązania wekslowego jest ograniczenie zarzutów, jakie zobowiązany z weksla może podnosić wobec posiadacza dochodzącego zapłaty z weksla. Zgodnie bowiem z art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz.U. 1936, nr 37, poz. 282 ze zm.) dłużnik wekslowy nie może co do zasady zasłaniać się wobec posiadacza weksla zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub poprzednim posiadaczem. Z przepisu powyższego a contrario wynika, że dłużnik wekslowy może zgłaszać tylko zarzuty, które wynikają z treści samego weksla lub ze stosunków prawnych zachodzących bezpośrednio pomiędzy powodem a pozwanym w procesie wekslowym.

Nie ulega jednak wątpliwości, że weksel stanowiący podstawę niniejszego powództwa został przez pozwanego wystawiony jako weksel gwarancyjny in blanco. Oznacza to tym samym, że w chwili wystawienia i wręczenia jego treść była niezupełna, a prawo uzupełnienia pozwany powierzył stronie powodowej w oparciu o zawarte porozumienie (deklarację wekslową). Zgodnie z deklaracją weksel miał stanowić zabezpieczenie ewentualnych roszczeń strony powodowej w stosunku do wystawcy weksla z tytułu zawartej przez strony umowy leasingu.

Tym samym w niniejszej sprawie abstrakcyjność zobowiązania wekslowego doznała ograniczenia z uwagi na fakt, że weksel ten miał charakter gwarancyjny, a strony stosunku wekslowego były jednocześnie stronami umowy leasingu, na zabezpieczenie wykonania której weksel został wystawiony. Oznacza to, że pozwany mógł wobec swego wierzyciela wekslowego (będącego jednocześnie wierzycielem ze stosunku podstawowego), powoływać się na zarzuty wynikające z umowy, której wykonanie weksel miał zabezpieczać (art. 10 prawa wekslowego). Możliwość taką uzasadniała niewątpliwa łączność między zobowiązaniem z weksla gwarancyjnego a zobowiązaniem ze stosunku podstawowego. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach, na przykład w uchwale 7 sędziów z dnia 7 stycznia 1967 roku, III CZP 19/66, OSNCP 1968, nr 5, poz. 79; uchwale połączonych Izb Cywilnej oraz Pracy i (...) z dnia 24 kwietnia 1972 roku, III PZP 17/70, OSNCP 1973, nr 5, poz. 72 oraz wyrokach z dnia 14 marca 1997 roku, I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124; z dnia 24 października 2000 roku, V CKN 136/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 89 czy z dnia 10 kwietnia 2002 roku, IV CKN 948/00, LEX nr 55491.

Biorąc powyższe pod uwagę należało zatem uznać, że pozwany był uprawniony do podnoszenia zarzutów opartych na stosunku podstawowym, z którego wynikała dochodzona wierzytelność. Tym samym zasadność dochodzonego roszczenia winna zostać oceniona na tle stosunku zobowiązaniowego, będącego podstawą do wystawienia weksla.

Trzeba w tym miejscu także podkreślić, że w procesie wekslowym ciężar dowodu rozkłada się odmiennie niż w typowym procesie cywilnym (gospodarczym). Dowód przeciwny, w znaczeniu dowodu na nieistnienie dochodzonej wierzytelności, zostaje bowiem przerzucony na dłużnika (pozwanego), a to w związku z domniemaniem istnienia wierzytelności, która powstała na skutek wystawienia i wydania weksla (tak na przykład Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 stycznia 1967 roku, III CZP 19/66, OSNC 1968, nr 5, poz. 79).

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany zakwestionował wysokość sumy wekslowej (kwoty dochodzonej pozwem) i zarzucił, że jest ona zbyt wygórowana (w szczególności w zakresie kary umownej za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu). Pozwany zarzucił także wypełnienie weksla niezgodnie z deklaracją wekslową.

Jak już wyżej wskazano, ciężar dowodu, iż weksel in blanco został wypełniony w sposób sprzeczny z porozumieniem, spoczywa na dłużniku wekslowym, który zarzut podnosi. Żeby jednak dłużnik wekslowy (pozwany) miał możliwość przeprowadzenia dowodu przeciwnego (na nieistnienie dochodzonej wierzytelności), strona powodowa zobowiązana jest wcześniej podać nie tylko sumę zadłużenia, ale również precyzyjnie wyliczyć i wskazać, co składa się na tę sumę. Bez tego bowiem dłużnik wekslowy (pozwany) nie jest w stanie wykazać niezgodności sumy wekslowej z

porozumieniem (tak również Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 11 kwietnia 2013 roku, I ACa 1364/12, LEX nr 1313325; Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 sierpnia 2007 roku, I ACa 442/07, LEX nr 446721; Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyrokach z dnia 9 marca 2011 roku, I ACa 122/11, LEX nr 898634 i z dnia 2 marca 2005 roku, I ACa 1413/04, OSA 2006, nr 4, poz. 10 oraz LEX nr 166828 czy Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2011 roku, VI ACa 546/11, LEX nr 1136133).

W niniejszej sprawie zgodnie z porozumieniem stron umowy leasingu (deklaracją wekslową) kwota, na jaką wypełniono weksel, miała stanowić równowartość zadłużenia pozwanego wobec strony powodowej z tytułu zawartej umowy leasingu. Ponieważ w momencie składania przez pozwanego podpisu na wekslu zarówno wysokość ewentualnego zadłużenia, jak również jego składniki nie były znane, weksel ten został wystawiony jako niepełny (in blanco).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty (do której pozwany się w żaden sposób nie ustosunkował) strona powodowa wskazała, że dochodzone roszczenie obejmowało niezapłacone należności wynikające z wystawionych dokumentów (956,60 zł), odsetki od nieterminowych płatności (166,53 zł), zdyskontowane przyszłe raty (3983,74 zł), część kosztów windykacji (1500 zł) oraz karę za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu (20000 zł).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zarówno wysokość rat leasingowych (oraz innych należności), jak również terminy ich płatności wynikały wprost z zawartej przez strony umowy leasingu z załącznikami, a pozwany w żaden sposób nie zakwestionował powyższych okoliczności (prawdziwości i rzetelności wyliczeń). Pozwany nie zaprzeczył także kwotom oraz terminom płatności wskazanym w nocie odsetkowej. Nie ulega wreszcie wątpliwości, że pozwany nie zakwestionował również wyliczonej przez stronę powodową kwoty 3983,74 zł, czyli sumy przewidzianych w umowie, a niezapłaconych rat leasingowych, pomniejszonych o dyskonto. Pozwany bowiem w żaden sposób nie wykazał, aby kwota ta została wyliczona w sposób niezgodny z umową. Nie przedstawił także ewentualnego własnego (prawidłowego) wyliczenia, które mogłoby być podstawą do zmniejszenia należności dochodzonej pozwem. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwany wiedział, kiedy nastąpiło rozwiązanie umowy leasingu, a umowa w sposób szczegółowy i precyzyjny regulowała kwestię rozliczenia w takiej sytuacji. Dlatego też pozwany miał możliwość podniesienia ewentualnych zarzutów co do wysokości kwoty wyliczonej przez stronę powodową, czego jednak nie uczynił.

Biorąc zatem powyższe okoliczności pod uwagę w tym zakresie (należności w kwotach 956,60 zł, 166,53 zł oraz 3983,74 zł) w ocenie Sądu roszczenie strony powodowej było w całości uzasadnione (i właściwie bezsporne). Suma powyższych należności wyniosła 5106,87 zł.

W pozostałej części roszczenie strony powodowej mogło natomiast zasługiwać jedynie na częściowe uwzględnienie.

Trzeba w tym miejscu przede wszystkim wskazać, że wprawdzie pozwany nie zgłosił żadnych konkretnych zarzutów w stosunku do dochodzonej przez stronę powodową kwoty 1500 zł (wynikającej z kosztów windykacji), jednak z bezspornych okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wynikało, że koszty te były nienależne.

Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała bowiem (w tym zakresie właściwie nie zgłosiła nawet twierdzeń), aby przedmiot leasingu został odebrany pozwanemu w sposób przymusowy (na skutek czynności windykacyjnych). Nie ulega przy tym wątpliwości, że przedmiot leasingu w ogóle nie został odebrany od pozwanego (okoliczność bezsporna).

Trzeba w tym miejscu jeszcze wskazać, że samo zastrzeżenie w umowie, że leasingodawca jest uprawniony do obciążenia leasingobiorcy kosztami windykacji przedmiotu leasingu nie zwalniało strony powodowej z obowiązku wykazania poniesienia tychże kosztów. Przyjęcie odmiennego stanowiska byłoby w istocie sprzeczne z art. 709<sup>15</sup> k.c., ponieważ stwarzałoby leasingodawcy możliwość każdorazowego powiększania odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy o hipotetyczne koszty windykacji, często zresztą rażąco wygórowane.

Niezależnie od powyższego w niniejszej sprawie dochodzone koszty windykacji stanowiłyby dla pozwanego także nieuzasadnioną (podwójną) sankcję wynikającą z rozwiązania umowy (i konieczności zwrotu przedmiotu leasingu). Rozliczając umowę leasingu strona powodowa doliczyła już bowiem do sumy wekslowej opłatę (w istocie karę umowną) za opóźnienie w dokonaniu zwrotu przedmiotu leasingu (w dochodzonej wysokości 20000 zł, o czym będzie jeszcze mowa niżej).

Jednocześnie strona powodowa w żaden sposób nie wykazała wysokości ewentualnych kosztów windykacji, ponieważ z jednej strony powoływała się na załącznik do umowy łączącej ją z (...) FINANSE spółką z o.o. we W., który przewidywał należność w wysokości 1600 zł za odebranie mienia w postaci naczepy lub przyczepy (choć bezspornie przedmiot leasingu nie został pozwanemu odebrany), a z drugiej strony twierdziła, że żądane koszty windykacji wynikały ze złożonego przez osobę trzecią zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (w tym zakresie zresztą w ogóle nie wskazano, z czego miałyby wynikać wysokość tych kosztów).

W ocenie Sądu nieuzasadnione było także (w przeważającej części) roszczenie strony powodowej z tytułu kary za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu (w wysokości 93521 zł), z której strona powodowa dochodziła w niniejszym postępowaniu kwoty 20000 zł.

Zgodnie z art. 483 §1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zgodnie natomiast z art. 484 §1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Jeżeli jednak zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. To samo dotyczy przypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (art. 484 §2 k.c.).

Kara umowna jest zatem dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązania (skłania stroną zobowiązaną do ścisłego wypełnienia zobowiązania). Dłużnik, godząc się na karę umowną, bierze tym samym na siebie gwarancję jego wykonania. Treścią zastrzeżenia kary umownej jest zobowiązanie się dłużnika do zapłaty wierzycielowi określonej kwoty pieniężnej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego.

Kategorię „zobowiązania niepieniężnego” należy rozumieć szeroko. Obejmuje ona zobowiązania niepieniężne, przewidujące świadczenia o charakterze majątkowym (na przykład zawarcie umowy przyrzeczonej czy przeniesienie własności rzeczy lub praw) oraz niemajątkowym (na przykład powstrzymanie się od podejmowania określonej działalności czy zachowanie informacji w poufności). Wchodzi też w grę zastrzeganie kar umownych w przypadku skorzystania przez jednego z kontrahentów z uprawnienia kształtującego, na przykład wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 21 sierpnia 2008 roku, IV CSK 202/08, LEX nr 466003, z dnia 20 października 2006 roku, IV CSK 154/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 117 czy z dnia 7 lutego 2007 roku, III CSK 288/06, LEX nr 274191).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek opóźnienia (a w istocie zwłoki) w zwrocie przedmiotu leasingu dotyczyło zobowiązania niepieniężnego, a zatem co do zasady było dopuszczalne i ważne (skuteczne).

Strona powodowa ustaliła wysokość kary umownej na kwotę 93521 zł przyjmując, że opóźnienie (zwłoka) pozwanego w zwrocie przedmiotu leasingu wyniosło 924 dni (od dnia 2 stycznia 2016 roku do dnia 26 lipca 2018 roku).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty kategorycznie zakwestionował i stanowczo zaprzeczył istnieniu ewentualnego roszczenia strony powodowej z tytułu naliczonej kary umownej (zarówno co do zasady, jak i co do wysokości). W ocenie Sądu umożliwiło to ewentualne miarkowanie kary umownej.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje na zasadzie winy, ale od odszkodowania sensu stricto kara umowna różni się tylko tym, że należy się bez względu na wysokość szkody. W ten sposób kara umowna spełnia funkcję prewencyjną i ma powstrzymać dłużnika od określonych zachowań. Powszechnie przyjmuje się jednak, że z drugiej strony dysproporcja pomiędzy szkodą a wysokością kary umownej nie może być zbyt wysoka, ponieważ powoduje to zbytne uprzywilejowanie jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego, który rządzi się przede wszystkim zasadami równorzędności i ekwiwalentności świadczeń. Stąd też rażąco wygórowana kara umowna powinna ulec zmniejszeniu w stopniu dostosowanym do tej dysproporcji, w innym przypadku prowadziłaby bowiem do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 1988 roku, IV CR 58/88, LEX nr 8867. Trzeba jednak zaznaczyć, że zmniejszenie kary umownej nie może polegać na jej ścisłym dostosowaniu do wysokości poniesionej szkody, ponieważ wtedy utraciłaby ona swój charakter środka prewencyjnego.

Biorąc powyższe pod uwagę w ocenie Sądu naliczoną karę umowną należało uznać za rażąco wygórowaną (przy czym dotyczy to zarówno kary umownej dochodzonej przez stronę powodową w niniejszej sprawie [w wysokości 20000 zł], jak również naliczonej pierwotnie przez stronę powodową kary umownej w wysokości 93521 zł). W ocenie Sądu bowiem zastrzeżenie (i naliczenie) kary umownej przekraczającej wartość ofertową przedmiotu leasingu (w przypadku pierwotnie naliczonej kary umownej nawet kilkakrotnie) trzeba uznać za zbyt wysokie i prowadzące z jednej strony do zbytniego wzbogacenia wierzyciela (strony powodowej), a z drugiej strony stanowiące dla dłużnika (pozwanego) karę zupełnie nieadekwatną do stopnia jego winy, zwłaszcza w sytuacji, w której przedmiot leasingu został w dużej mierze spłacony (rozwiązanie umowy leasingu nastąpiło w końcowej fazie jej trwania). Konieczność miarkowania kary umownej wynikała również z faktu, że dochodzona kara umowna w istocie przekraczała wartość przedmiotu leasingu, co ostatecznie prowadziłoby do rażącej dysproporcji pomiędzy świadczeniami stron umowy. Przyznanie tak wysokiej kary umownej mogłoby wreszcie spowodować, że pozwany właściwie zwróciłby stronie powodowej kwotę stanowiącą wielokrotność wartości przedmiotu umowy, mimo że umowa w dużej części została zrealizowana (wykonana). Mając jednak na uwadze fakt, że pozwany w ogóle nie zwrócił stronie powodowej przedmiotu leasingu (do czego był zobowiązany) oraz niewykazanie braku winy za zaistniałą zwłokę, w ocenie Sądu adekwatną (niewygórowaną) wysokością kary umownej było 25% wartości ofertowej przedmiotu leasingu, a więc kwota 4979,67 zł.

Pozwany zgłosił także zarzut przedawnienia dochodzonego przez stronę powodową roszczenia, jednak w istocie zarzutu tego nie uzasadnił. W ocenie Sądu zarzut przedawnienia nie zasługiwał jednak na uwzględnienie w świetle art. 117 k.c., art. 118 k.c. oraz art. 70 prawa wekslowego (w zw. z art. 103 i 104 prawa wekslowego).

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut pozwanego, jakoby strona powodowa nie rozliczyła otrzymanego od ubezpieczyciela odszkodowania w wysokości 11379,42 zł, ponieważ bezspornie odszkodowanie to dotyczyło innej umowy leasingu.

Bezasadne były wreszcie zarzuty pozwanego dotyczące prawidłowego wykonywania przez niego umowy leasingu (a także, jak się wydaje, braku podstaw do jej rozwiązania), ponieważ pozwany w żaden sposób ich nie wykazał (nie przedstawił żadnych dowodów na wskazane okoliczności).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Strona powodowa domagała się odsetek od następnego dnia po terminie płatności oznaczonym w wekslu. Należy zatem zauważyć, że roszczenie odsetkowe było zasadne w zakresie zasługującej na uwzględnienie i tym samym zasądzonej kwoty 10086,54 zł.

Ustalając stan faktyczny oraz wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach dołączonych do pozwu, zarzutów od nakazu zapłaty oraz odpowiedzi na zarzuty. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił jedynie wnioski pozwanego o zobowiązanie strony powodowej do przedłożenia dokumentów.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę kwoty 10086,54 zł, na którą złożyły się niezapłacone należności wynikające z wystawionych dokumentów (956,60 zł), odsetki od nieterminowych płatności (166,53 zł), zdyskontowane przyszłe raty (3983,74 zł) oraz kara za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu (4979,67 zł). Dlatego też na podstawie art. 496 k.p.c. oraz art. 709<sup>13</sup> k.c. i art. 709<sup>15</sup> k.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 483 k.c., a także łączącej strony umowy leasingu nakaz zapłaty został utrzymany w mocy co do powyższej kwoty (10086,54 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty, jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie (kosztów windykacji w wysokości 1500 zł oraz kary za bezumowne korzystanie z przedmiotu leasingu w wysokości przekraczającej 4979,67 zł, o czym była już mowa wyżej), roszczenie strony powodowej było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów nakaz zapłaty został w tej części uchylony, a powództwo podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 38% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 333 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów procesu w kwocie 1494,54 zł. Pozwany wygrał natomiast w 62% i ponosił koszty opłaty sądowej od zarzutów w wysokości 999 zł, a zatem należał się mu zwrot kosztów w wysokości 619,38 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 875,16 zł.